

Luiza Kuźmiuk
Wydział Zarządzania

Możliwe przedmioty w przyszłości

Człowiek całe życie się rozwija i uczy, a razem z nim rozwija się świat i nasze otoczenie. O tym jak bardzo będzie się różniło się nasze życie za 30 lat możemy tylko spekulować.

Już teraz pojawiają się samochody, które pomagają nam przy parkowaniu. Więc możemy przypuszczać, że w przyszłości nikt z nas nie będzie potrzebować prawo jazdy do kierowania samochodem. Auto będzie tak zaprogramowane, że po wpisaniu odpowiedniego adresu automatycznie nas tam zawiezie. Wystarczy tylko żebyśmy wcisnęli i przycisk startu.

Innym przedmiotem, który cały czas poszerza swoje funkcje to zegarek. Już nie tylko sprawdzamy na nim godzinę. Gdy mamy smartwatcha skonfigurowanego z naszym telefonem otrzymujemy wiele nowych możliwości zegarka. Czy za te kilka lat nie jest prawdopodobnym, żeby miał wbudowaną opcję skanu lub wbudowanej kamery i mikrofonu oraz opcji do połączenia przez bluetooth ze słuchawkami niczym właśnie nasz smartphone? Wtedy brak telefonu nie stanowił by problemu. Żeby dzwonić lub słuchać muzyki moglibyśmy właśnie korzystać z zegarka.

A może coś bardziej ekscentrycznego i nowa funkcja zmywarki. Zamiast tradycyjnego wkładania naczyń i ustawiania programu do ich mycia, zrobić maszynę do której wstawia się naczynia w jednym miejscu, bez ich układania i bez określonej ilości, i sama dozjuje ilość środków czyszczących do ilości naczyń po czym po umyciu je sortuje i układa. Nie trzeba by było specjalnie szukać po domu naczyń tylko po to, żeby zapełnić całą zmywarkę. Myślę, że takie mycie dalej oszczędzałoby więcej wody niż ręcznie tych kilku naczyń.

A co jeśli przyszłość nie będzie dodawać tylko nowe funkcje, ale też odnowi przedmioty, których aktualnie już mało kiedy używamy. Może zamiast trzymania miliona zdjęć w telefonie lub zgranych na komputer będziemy, tak jak kiedyś trzymać w albumach i wieszać na ścianach. Tylko albumy będą urządzeniem, które po otwarciu będzie wyświetlało hologramy zdjęć w 3D. A ramki wiszące na ścianach będą miały opcję wyświetlania przez nas wybranych zdjęć oraz długości zatrzymania się takiego zdjęcia. To samo mogło by również być z obrazami. Umieszczony na ścianie projektor mógłby wyświetlać dowolnie wybrane przez nas zdjęcie jako obraz.

Prawdopodobnie ktoś już wpadł na podobne pomysły i stworzył lub tworzy do nich plany. A może stwierdził że są bez przyszłości i jednak nic takiego nie powstanie. Niektórzy z nas będą mieć te szczęście i przeżyją te kolejne 30 lat, żeby sprawdzić co przyniosła nam przyszłość.